

Uchwała

z dnia 30 marca 1992 r.

Sąd Najwyższy

III CZP 17/92

Dla oceny skuteczności umowy sprzedaży samochodu skradzionego za granicą, a znajdującego się w chwili zawarcia umowy w Polsce, właściwe jest, stosownie do przepisu art. 24 § 2 prawa prywatnego międzynarodowego, prawo polskie.

OSNC 1992/11/186

3778

Dz.U.65.46.290: art. 24

Dz.U.64.16.93: art. 169§ 2; art. 535

Przewodniczący: Prezes SN S. Rudnicki, Sędziowie SN: H. Ciepła (współsprawozdawca), S. Dmowski, T. Ereciński, A. Gola (współsprawozdawca i autor uzasadnienia), T. Wiśniewski, C. Żuławska.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora I. Kaszczyszyn, rozpoznał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1992 r. o udzielenie odpowiedzi na następujące zagadnienie prawne:

Jakie prawo jest właściwe dla oceny skutków prawnych nabycia przez obywatela polskiego samochodu skradzionego za granicą?

podjął następującą uchwałę i nadał jej moc zasady prawnej:

Dla oceny skuteczności umowy sprzedaży samochodu skradzionego za granicą, a znajdującego się w chwili zawarcia umowy w Polsce, właściwe jest, stosownie do przepisu art. 24 § 2 prawa prywatnego międzynarodowego, prawo polskie.

I. Istotę przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego składowi 7 sędziów w pytaniu prawnym zagadnienia, co wynika z jego uzasadnienia, sprowadzić należy do odpowiedzi na pytanie, jakie prawo jest właściwe dla oceny skuteczności zawartej przez obywatela polskiego umowy nabycia samochodu skradzionego za granicą, a znajdującego się w Polsce. Konieczność takiego pojmowania treści pytania wynika stąd, że nie w każdym przypadku rozporządzenia przez nieuprawnionego rzeczą ruchomą nabywca tej rzeczy uzyskuje jej własność.

W obrocie cywilnoprawnym zauważa się coraz częstsze przypadki zawierania umów sprzedaży rzeczy ruchomych, w szczególności samochodów sprowadzanych z zagranicy, które okazują się rzeczami skradzionymi. Ocena sytuacji prawnej nabywcy, obywatela polskiego, natrafia wtedy na podstawową wątpliwość, a mianowicie, jaki system prawny - prawo polskie, czy prawo obce - powinien być zastosowany. Okoliczność, że sprzedany w Polsce samochód skradziony został za granicą powoduje, że prawny stan rzeczy rozciąga się poza granice Polski, dotyka sfery własności obywatela innego państwa. W takiej sytuacji w stanie faktycznym występuje element obcy, co powoduje, że odpowiedzi na postawione pytanie poszukiwać należy w normach kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego (cyt. dalej jako "pr.pr.m."). Przepisy tego prawa wyznaczają bowiem sfery oddziaływania praw różnych państw i określają, które z tych praw należy zastosować. Czynią to za pomocą łączników, tj. czynników łączących dany stosunek z określonym obszarem państwa i obowiązującym na tym obszarze systemem prawa.

Prawo prywatne międzynarodowe - co należy podkreślić - nie stanowi jakiegoś jednolitego ponadpaństwowego porządku prawnego. Przeciwnie, każde państwo ma własne pr.pr.m., wchodzące w skład jego wewnętrznego systemu prawnego.

Na ogół przyjmuje się, że organy każdego państwa stosują przede wszystkim normy kolizyjne własnego pr.pr.m., obcego zaś tylko wtedy, gdy nakazują im to uregulowania prawne własnego (np. normy o odesłaniu), lub co innego wynika z podpisanych przez dane państwo umów międzynarodowych (tak też u nas; por. art. 1 § 2 pr.pr.m.).

Także w prawie merytorycznym poszczególnych państw napotkać można przepisy, z których treści, funkcji i celów wynikają bardziej lub mniej wyraźne wskazówki co do ich zasięgu w przestrzeni.

We wszystkich niemal systemach kolizyjnych świata wykształciła się w dziedzinie prawa rzeczowego zasada stosowania prawa miejsca położenia rzeczy (lex rei sitae).

Według rozwiązania przyjętego w tej zasadzie, w przypadku konfliktu norm i ocen w zakresie prawa

rzeczowego (m.in. nabycia i utraty własności) zastosowanie znajdzie prawo państwa, na którego terenie znajdował się przedmiot praw rzeczowych, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą określone skutki prawnorzeczowe. Odnosi się to zarówno do ruchomości, jak i do nieruchomości.

Zasadę *lex rei sitae* przyjęto również w prawie polskim. Powołaną zasadę wyraża art. 24 § 1 ustawy - prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290), stanowiący, że własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Artykuł 24 § 3 tego prawa rozszerza tę zasadę również na posiadanie.

Obowiązująca w Polsce i w krajach, które statut rzeczowy przyjęły, jest zatem zasada *lex rei sitae*. Jest to jednak - o czym należy pamiętać w przypadku rzeczy ruchomych - statut zmienny. Przemieszczenie rzeczy z obszaru jednego państwa na terytorium innego państwa prowadzi bowiem do zmiany statutu. Oznacza to, że zmiana terytorium, to zarazem zmiana statutu rzeczowego. W konsekwencji prowadzi to do stwierdzenia, że stany faktyczne "zamknięte", tj. takie, które dopełniły się pod rządem dawnego statutu, powinny być oceniane według niego, i odwrotnie, stany faktyczne, których elementy powstały już pod rządem nowego statutu - według nowego. Przykładowo i najprościej rzecz ujmując, można to wyrazić stwierdzeniem, że jeżeli ruchomość zbyta została w państwie A, zgodnie z prawem tam obowiązującym, a potem przeniesiona została do państwa B, to kwestię, czy nabywca stał się jej właścicielem, rozstrzygać należy wyłącznie według prawa państwa A. Kwestii tej nie można natomiast oceniać na tle prawa obowiązującego w państwie B.

Wskazana w art. 24 § 1 pr.pr.m. zasada *lex rei sitae* jest właściwa dla oceny własności i innych praw rzeczowych (także co do posiadacza - por. art. 24 § 3 pr.pr.m.) zarówno tych, których powstanie nastąpiło wskutek czynności prawnych, jak i tych, które powstały ze zdarzenia nie będącego czynnością prawną. Reguła z art. 24 § 2 pr.pr.m. rozstrzyga w sposób ogólny zagadnienie właściwego prawa, według którego oceniać należy nabycie lub utratę własności itd. Należy to czynić według zasady tam wskazanej, tj. *lex rei sitae*; to prawo więc będzie decydować - określając ogólnie - o całym splocie praw rzeczowych, m.in. o ich powstaniu, treści, zmianie, przeniesieniu, zniesieniu.

Zawarte w art. 24 § 2 pr.pr.m. określenie "... w którym znajdował się przedmiot tych praw", sprowadzające się do pojęcia "położenia rzeczy", należy pojmować czysto fizycznie, nie zaś w zacieśnionym, specyficznym prawniczym sensie. Miejszem takim jest *situs naturalis*, tj. miejsce, w którym rzecz ruchoma znajduje się w danym momencie, i to w sensie fizycznym, nie zaś jakiś fikcyjny *situs civilis*. Do pojęcia "położenie rzeczy" nie należy jako element konieczny to, by rzecz znajdowała się w danym miejscu stale, nie zaś tylko przejściowo. Przejściowe położenie jest także "położeniem".

Zmiana statutu rzeczowego w zakresie nieruchomości zdarza się rzadko. Może być ona np. rezultatem zmiany norm kolizyjnych w państwie miejsca położenia nieruchomości lub przesunięcia granic państwowych (tak ostatnio w przypadku RFN-NRD), gdy towarzyszą temu zmiany prawa obowiązującego na terenach włączonych do danego państwa.

Częściej dochodzi do zmiany statutu rzeczowego w odniesieniu do ruchomości. Wystarczy w tym celu przenieść (przemieścić) rzecz z terytorium jednego państwa na terytorium drugiego. Chwila "przekroczenia" przez rzecz granicy jest zarazem chwilą zmiany statutu rzeczowego. Wszystkie prawa rzeczowe, w szczególności własność, a także ograniczone prawa rzeczowe istniejące na rzeczy, podlegają do chwili zmiany statutu dotychczasowemu statutowi, po zmianie zaś - statutowi nowemu. Ma to duże znaczenie przy ocenie treści praw rzeczowych. Na ogół dąży się do utrzymania w mocy wszystkich praw rzeczowych, powstałych pod rządem dawnego statutu. Niekiedy jednak będzie to połączone z zabiegami mającymi na celu wkomponowanie powstałych wcześniej praw rzeczowych w nowy porządek prawny.

Zawarte w ustawie o pr.pr.m. z 1965 r. uregulowanie art. 24 § 2, według którego "nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych podlegają prawu państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne", jest potwierdzeniem dążenia ustawodawcy do zachowania sytuacji prawnorzeczowej danej rzeczy ruchomej, ukształtowanej na obszarze innego państwa. Z uregulowania tego wynika, że o tym, czy określony fakt (zespół faktów) doprowadził do nabycia, zmiany lub utraty prawa rzeczowego rozstrzyga prawo państwa, na obszarze którego rzecz znajdowała się w chwili zaistnienia tego faktu (zespołu faktów). W przypadku zmiany statutu rzeczowego nie dochodzi - o czym była mowa wyżej - do ponownej oceny przesłanek nabycia prawa rzeczowego (nabytego pod rządem dawnego statutu) według postanowień nowego statutu. Jeżeli więc pod rządem dawnego statutu rzeczowego doszło do przeniesienia własności rzeczy ruchomej solo consensu (jest to możliwe np. według prawa polskiego i francuskiego), fakt, że nowy statut rzeczowy wymaga do

przeniesienia własności rzeczy ruchomej jej wydania nabywcy (tak kod. cyw. niem - BGB) pozostanie bez wpływu na ostateczną ocenę nabycia własności. Nabycie własności pod rządem dawnego statutu musi być uszanowane także pod rządem nowego statutu. Dzieje się tak bez względu na obywatelstwo i miejsce zamieszkania nieuprawnionego zbywcy rzeczy ruchomej i jej nabywcy.

Uregulowanie zawarte w art. 24 § 2 pr.pr.m. nie daje odpowiedzi na pytanie, jak postępować w sytuacji, gdy pod rządem poprzedniego statutu nie doszło do "zamknięcia się" "stanu faktycznego mającego doprowadzić do nabycia własności". Trudności wywołuje np. sytuacja, gdy zdarzenie (fakt, zespół faktów) mające powodować nabycie (utrata) prawa rzeczowego stanowi stan faktyczny "rozciągnięty w czasie" z powodu niemożności nabycia rzeczy skradzionej przed upływem terminu ochronnego, biegnącego od chwili skradzenia rzeczy ruchomej, co występuje np. w prawie francuskim, szwajcarskim i polskim - por. art. 169 § 2 k.c., i pod rządem dotychczasowego statutu nie doszło "do zamknięcia się" owego stanu faktycznego. Będzie tak m.in. wtedy, gdy za granicą skradziono samochód, przywieziono go do Polski i tu sprzedano przed upływem wspomnianego terminu ochronnego. Nasuwa się wówczas wątpliwość, jak liczyć ów termin, w szczególności w sytuacji, gdy samochód przed i po kradzieży poddany był statutowi rzeczowemu, który przewidywał dłuższy, lub krótszy, termin ochronny od przewidzianego w prawie polskim i termin ten jeszcze nie upłynął. Istnieje też dalsza wątpliwość, a mianowicie, jak liczyć ów termin ochronny (przewidziany m.in. w art. 169 § 2 k.c.) w odniesieniu do samochodu skradzionego np. w RFN, gdzie prawo (§ 935 k.c.n.) wyklucza możliwość nabycia rzeczy skradzionej, chyba że następuje to w drodze przetargu publicznego. Prawidłowe będzie wtedy stanowisko, że skoro od przekroczenia granicy Polski skradziony za granicą samochód podlegał będzie statutowi przewidzianemu w art. 24 § 2 pr.pr.m., to konsekwentnie do tego, co powiedziano na temat mocy wiążącej statutów, okres ochronny, jakiemu samochód po kradzieży podlegał w kraju, którego prawo przewiduje taki okres, należy zaliczyć na poczet 3-letniego okresu ochronnego obowiązującego w Polsce. W przypadku kradzieży samochodu w kraju, w którym nabywca takiego samochodu nie może stać się jego właścicielem, skracanie przewidzianego w kodeksie cywilnym okresu ochronnego o okres pobytu samochodu po kradzieży w tym kraju (np. w RFN) uważać należy za niedopuszczalne. Stanowisko takie stanowi wyraz związania niejako statutu rzeczowego obowiązującego w Polsce ze statutem obowiązującym w kraju, z którego pochodzi skradziony samochód.

W wypadku gdy kradzież samochodu na szkodę cudzoziemca miała miejsce w Polsce, i w Polsce nastąpiło zbycie tego pojazdu, ocena, czy nabycie było skuteczne (czy nabywca skradzionego samochodu stał się i kiedy jego właścicielem) dokonana być musi według statutu przewidzianego w art. 24 § 2 pr.pr.m.; w konsekwencji znajdzie zastosowanie unormowanie przyjęte w art. 169 § 1 i 2 k.c. W tych przepisach bowiem zawarte są przesłanki ustawowe dotyczące nabycia i utraty własności rzeczy ruchomej zbytej przez nieuprawnionego (także rzeczy skradzionej). Pozwala to na wyrażenie m.in. poglądu, że właściciel skradzionego samochodu będzie mógł w okresie 3 lat od daty kradzieży dochodzić od nabywcy wydania samochodu; nabywca nie nabędzie w tym czasie własności samochodu.

Według art. 24 § 2 pr.pr.m. ocenie prawnej według łącznika miejsca położenia rzeczy podlegają m.in. "zdarzenia powodujące nabycie i utratę własności". Chodzi tu zatem o skutki prawne takich zdarzeń, które mogły spowodować zmianę w sferze własności rzeczy. Do zdarzeń tych, w omawianym zakresie, nie należy - stosownie do unormowania przyjętego w art. 169 k.c., regulującego nabycie rzeczy ruchomej od nieuprawnionego - kradzież rzeczy. Kradzież rzeczy bowiem sama przez się nie powoduje ani utraty tej własności, ani też ograniczenia w sferze uprawnień jej właściciela. Uniemożliwia ona właścicielowi korzystanie z rzeczy i rozporządzenie nią. To, że przedmiotem zbycia (o którym mowa w art. 169 § 1 k.c.) była rzecz skradziona ma natomiast takie znaczenie, że jej nabywca (będący w dobrej wierze) będzie mógł stać się właścicielem dopiero z upływem trzyletniego okresu ochronnego, biegnącego od chwili kradzieży (art. 169 § 2 k.c.). Oznacza to, że zarówno brzmienie, jak i wykładnia art. 24 § 2 pr.pr.m. pozwalają na stwierdzenie, że kradzież rzeczy nie stanowi składnika hipotezy tego przepisu.

Miejsce kradzieży jest także - w rozważanym tutaj zakresie - bez znaczenia. Przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie co do skuteczności nabycia własności nieruchomości od nieuprawnionego na tle statutu przewidzianego w art. 24 § 2 pr.pr.m. liczy się jedynie miejsce położenia rzeczy (rei sitae) z chwili "zdarzenia" mogącego spowodować nabycie własności rzeczy. Miejsce kradzieży również nie należy do elementów tego zdarzenia. Mogłoby ono jedynie mieć znaczenie przy poszukiwaniu prawa właściwego dla oceny odpowiedzialności deliktowej sprawy (art. 31 § 1 pr.pr.m.).

Ocena skutków obligacyjnych umowy sprzedaży ruchomości (nabycia ruchomości od nieuprawnionego) podlegać będzie przepisom obligacyjnym stosownie do art. 25 i nast. pr.pr.m.

Powyższe wywody pozwalają na stwierdzenie, że następstwem zasady właściwości każdorazowego

statutu jest nieretroakcja nowego statutu w odniesieniu do zdarzeń, które miały miejsce pod rządem dawnego statutu. W prawie rzeczowym podstawowym łącznikiem jest situs rei, gdy więc rzecz zmienia miejsce położenia, zmienia zarazem statut. Ze zmianą statutu nie ulegają jednak zmianie prawa do rzeczy, powstałe pod rządem dawnego statutu. Jeśli więc ruchomość, która na podstawie umowy sprzedaży przeszła na własność danej osoby, zostaje następnie przeniesiona na teren innego państwa, kwestię własności należy - w myśl przytoczonych zasad - rozstrzygać według prawa państwa, gdzie rzecz znajdowała się w chwili zdarzenia mającego doprowadzić do nabycia własności przez jej nabywcę. Nowy statut nie może stanowić podstawy do zaprzeczenia, że odpowiednie prawo własności powstało ważnie, w zgodności z dawnym, właściwym statutem.

Jeżeli chodzi o ocenę zdarzeń pociągających za sobą skutki prawne w rozumieniu art. 24 § 2 pr.pr.m., to decyduje ostatni statut, pod rządem którego nastąpiło "zamknięcie" stanu faktycznego.

Uzasadnia to odpowiedź jak w sentencji.

II. W części I uzasadnienia uchwały przytoczono jedynie skrótowo charakterystykę nabycia ruchomości od nieuprawnionego. Dlatego celowe jest przedstawienie, jak w prawie polskim unormowane zostało nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego, w tym w szczególności rzeczy skradzionej.

Kodeks cywilny 1964 r. reguluje nabycie prawa własności rzeczy ruchomej, którą rozporządziła osoba nieuprawniona w art. 169. Uregulowanie tam przyjęte jest potwierdzeniem odstępstwa w polskim prawie rzeczowym od zasady wyrażonej w rzymskiej paremii "nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet". Brzmienie tego przepisu pozwala na wyodrębnienie następujących przesłanek nabycia własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy zawartej z osobą nieuprawnioną:

- 1) posiadanie lub dzierżenie rzeczy przez nieuprawnionego zbywcę,
- 2) umowa rozporządzająca między zbywcą i nabywcą;
- 3) objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę,
- 4) dobra wiara nabywcy,
- 5) w odniesieniu do rzeczy skradzionej 3-letni okres ochronny.

Przesłanki te będą ulegały modyfikacji w zależności od sposobu, w jaki właściciel utracił władztwo nad rzeczą. Chodzi zwłaszcza o rozróżnienie między rzeczami, które właściciel powierzył zbywcy (rzeczy powierzone), a rzeczami, które właściciel utracił wbrew swej woli przez zgubienie, kradzież itp. (rzeczy utracone).

Hipotezy art. 169 k.c. wyrażone w obydwu jego paragrafach - z zastrzeżeniem, że nie są to pieniądze, dokumenty na okaziciela ani też rzeczy nabyte na licytacji publicznej lub w toku postępowania egzekucyjnego - wskazują na to, że przepis ten dotyczy zbycia rzeczy ruchomej przez nieuprawnionego, któremu właściciel powierzył rzecz jako posiadaczowi zależnemu lub dzierżycielowi albo przez osobę, której właściciel powierzył rzecz w tzw. władztwo prekaryjne, tj. do bezpłatnego używania. Nieuprawnionym zbywcą może więc być zarówno osoba, która dopuściła się kradzieży rzeczy, najemca, jak i ten, komu dano rzecz do używania, a także dzierżyciel zastępczo władający rzeczą, jak np. przechowawca albo pracownik, któremu powierzono materiały lub narzędzia pracy. Ocena, jaki charakter ma dany stosunek zależeć będzie od okoliczności danego przypadku.

Dokonane przez osobę nieuprawnioną zbycie rzeczy jest nie tylko naruszeniem stosunku prawnego, łączącego ją z właścicielem, ale ponadto z reguły stanowi przestępstwo przeciwko mieniu.

Artykuł 169 k.c., objęty rozdziałem o przeniesieniu własności, dotyczy rozporządzenia rzeczą. Prowadzi to do wniosku, że umowa rozporządzająca jest podstawowym elementem stanu faktycznego określonego w art. 169 § 1 k.c. Umowa ta jest czynnością prawną rozporządzającą między zbywcą a nabywcą i powinna odpowiadać wymaganiom ważnej czynności prawnej dwustronnej.

Nabywca uzyskuje własność rzeczy dopiero wtedy, gdy spełnione będą wszystkie przesłanki przewidziane w art. 169 k.c., tj. gdy oprócz umowy rzeczy zostanie mu ona wydana i gdy obejmuje ją w posiadanie będąc w dobrej wierze.

Umowa przewidziana w art. 169 § 1 k.c. należy do umów zobowiązujących do przeniesienia własności (sprzedaż, zamiana, darowizna) o skutku obligacyjnym, a jej skutek rzeczowy następuje wtedy, gdy rzecz zostanie wydana nabywcy będącemu w dobrej wierze.

Przesłanki skuteczności umowy, a więc wydanie rzeczy, objęcie w jej posiadanie oraz dobra wiara nabywcy nie mogą zastąpić braku ważnej umowy. Domniemanie dobrej wiary chroni nabywcę tylko wówczas, gdy obok ważnej umowy spełnione będą pozostałe przesłanki, z którymi łączy się nabycie od nieuprawnionego.

Jak już była o tym mowa, warunkiem skuteczności rozporządzenia z art. 169 § 1 k.c. jest "wydanie rzeczy". Kodeks cywilny nie precyzuje terminu "wydanie".

Stosownie do art. 348 k.c. wydanie rzeczy dojdzie do skutku przez przeniesienie jej posiadania na nabywcę. Nabycie w sposób przewidziany w art. 169 k.c. wyłącza takie sposoby przeniesienia posiadania, które nie dają nabywcy w dobrej wierze rzeczywistego i bezpośredniego władztwa nad rzeczą ("constituum passessorium", przelew roszczenia wydobywczego). Chodzi bowiem o to, aby jawne i dostrzegalne dla otoczenia posiadanie nieuprawnionego zostało w sposób jawny i uchwytny dla otoczenia przeniesione na nabywcę.

Istotnym elementem skuteczności nabycia własności rzeczy ruchomej (w tym także skradzionego samochodu) od nieuprawnionego na podstawie art. 169 k.c. jest dobra wiara nabywcy. Problematyka ta jest przedmiotem uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 30 marca 1992 r. III CZP 18/92, mającej moc zasady prawnej (OSNCP 1992, z. 9, poz. 144). Zwalnia to od omówienia jej w uzasadnieniu niniejszej uchwały.

Nabywca (w dobrej wierze) rzeczy ruchomej skradzionej nie nabędzie jej własności przed upływem trzyletniego terminu ochronnego. Do tego momentu przysługuje mu jedynie ekspektatywa nabycia prawa własności. Artykuł 169 § 1 k.c. wyraża generalną zasadę, że rzeczy, które właściciel utracił wskutek ich zagubienia, kradzieży lub w inny sposób, nie mogą stać się własnością nabywcy (w dobrej wierze) przed upływem przepisanego trzyletniego terminu. Wynika z tego, że w okresie biegu trzyletniego terminu nabywca rzeczy - mimo pozostawania w dobrej wierze - jest narażony na możliwość wytoczenia przez właściciela - który przez ten okres nie traci własności - przeciwko niemu skutecznego powództwa windykacyjnego. Powództwo wytoczone w okresie biegu tego terminu sąd powinien uwzględnić bez względu na to, czy nabywca (w dobrej wierze) w czasie biegu omawianego terminu powziął wiadomość o okolicznościach wskazujących na to, że chodzi o rzecz utraconą (skradzioną) przez właściciela lub że zbywca nie był uprawniony do rozporządzania rzeczą. Podstawa powództwa windykacyjnego opiera się na zasadzie, że właściciel rzeczy przed upływem terminu nie traci przysługujących mu uprawnień, a nabywca nie staje się w tym czasie jej właścicielem (art. 222 § 1 k.c.).

Należy mieć na uwadze, że nabycie własności z upływem przepisanego terminu nastąpi tylko wówczas, jeśli nabywca w chwili, kiedy nabycie własności stanie się możliwe, będzie w dobrej wierze. Utrata dobrej wiary wyłącza w każdym razie nabycie własności rzeczy w sposób określony w art. 169 § 1 k.c. (tak SN w wyroku z dnia 28 sierpnia 1984 r. I CR 261/84 - OSNCP 1985, z. 5-6, poz. 71).

Wspomniane ograniczenie czasowe nie odnosi się do pieniędzy i dokumentów na okaziciela i, co istotne, do rzeczy ruchomych nabytych na urzędowej licytacji publicznej lub w toku postępowania egzekucyjnego. Ich własność nabywca uzyska po spełnieniu przesłanek wymaganych przez art. 169 § 1 k.c., bez względu na to, czy były one powierzone innej osobie przez właściciela, czy przez niego utracone, np. skradzione (art. 169 § 2 in fine k.c.).

Należy dodać, że posiadacz rzeczy ruchomej, który uzyskał jej posiadanie będąc w złej wierze, nie może nabyć prawa własności przez zasiedzenie (arg. z art. 174 k.c.).